Magiczny Kraków

Juvenalia

2012-04-17

Juvenalia to tradycja młoda i zamierająca jednocześnie. Wszystko rozpoczęło się w **1954 r.** od zorganizowanych w Lesie Wolskim *Igrców Żakowskich.* W tej pierwszej studenckiej zabawie, nawiązującej do tradycji krakowskich majówek, brali udział studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego. Rok później do zabawy włączyli się także studenci krakowskiej Politechniki. Pomysł urządzania swoistego święta studenckiego przyjął się nad podziw szybko. W roku **1956** zabawa przeniosła się w centrum Krakowa. Wtedy też pojawiła się jej nowa nazwa **-** *Juvenalia*. Za pomysłodawcę tej imprezy uważa się **Hieronima Kubiaka**, wówczas studenta socjologii, później znanego działacza partyjnego, zaliczanego do tzw. *ewentualnie reformowalnych*. Nazwę *Juvenalia* wymyślił podobno późniejszy dziennikarz, **Stefan Bratkowski**.

Ludzi pamiętających te czasy zadziwia do dnia dzisiejszego jak w ciemną noc stalinizmu, mogła tak spontanicznie, radośnie i tylko dla zabawy, wybuchnąć taka zabawa. Fiesta pomiędzy ponurymi i nudnymi imprezami urządzanymi zawsze ku czci i obowiązkowo w słusznej sprawie. Po pierwsze, jak się wydaje, władze rozumiały potrzebę wypuszczenia nieco pary z kotła rozgrzanych umysłów studenckich, po drugie, zbliżał się polski październik 1956 r., po trzecie wreszcie, wzorowe zachowanie studentów w czasie pierwszych obchodów, przekonało miejscowych partyjnych kacyków o nieszkodliwości tych radosnych praktyk.

Bardzo prędko wykształcił się pewien scenariusz tej zabawy, często zresztą traktowany dość dowolnie. Trwała ona zawsze trzy dni. Już do piątku krakowianie podziwiali ciągnące z miasteczka akademickiego barwne korowody studentów, poprzebieranych zrazu byle inaczej niż na codzień, następnie coraz wymyślniej. Zdarzały się także stroje mniej wymyślne ale…hm. Któregoś roku po ulicach paradował student ubrany w worek z przeźroczystej folii i tyle. Obok niego elegancko przebrany kolega informował przechodniów, że jest agentem estradowym pierwszej polskiej gołej d.... Śmieszne? Może nie, ale w tych dniach wiele studentom uchodziło na sucho. Już w późnych latach siedemdziesiątych, po Krakowie chodził bean przebrany za rakietę, na której widniał napis *Persching.* Była to aluzja do prasowej i telewizyjnej nagonki propagandowej przeciw amerykańskim zbrojeniom.

Ważnym momentem pierwszego dnia imprezy było spotkanie z prezydentem miasta, który uroczyście przekazywał młodzieży klucze do bram miasta, co miało symbolizować przekazanie studenckiej braci władzy nad Krakowem.

W niedzielę następował najważniejszy dzień zabawy, której kulminacją był wielki bal pod gołym niebem na krakowskim rynku. W czasie tego balu wybierano *Miss Juvenaliów*, zwaną później niezwykle wdzięcznie (i nie naśladowczo*) Najmilszą Studentką Krakowa*. Pierwszą zwyciężynią tego konkursu była **Alicja Bobrowska**. Pamiętne były *Juvenalia* w roku **1964**, w roku gdy Uniwersytet Jagielloński obchodził 600 lecie swego istnienia. Ponieważ rektorem był wówczas prof. Kazimierz Lepszy, studenci bawili się pod hasłem *od Kazimierza Wielkiego do Kazimierza Lepszego*, które to hasło nie wiadomo czemu irytowało towarzyszy z Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W latach siedemdziesiątych atmosfera *Juvenaliów* trochę się skwasiła. Wydarzenia z lat 1970 i 1976, rosnące napięcia społeczne, zwłaszcza w krakowskich środowiskach akademickich, znajdowały odbicie w coraz

liczniejszych przebraniach czy zachowaniach studentów, wyrażających opozycję wobec władz. Wiele osób traciło też ochotę do zabawy. Młodość jednak miała swoje prawa więc zabawa trwała. Aż wreszcie ucichła. **7.05. 1977** r. w kamienicy przy ul, Szewskiej 7, odnaleziono zmasakrowane zwłoki Stanisława Pyjasa, studenta filologii polskiej UJ, znanego ze swej działalności opozycyjnej. Oburzeni akademicy wezwali do bojkotu *Juvenaliów*. W niedzielę 15.05, zamiast radosnej zabawy na rynku, przez Kraków przeszedł milczący marsz ubranych na czarno studentów. *Juvenalia* nie odbyły się ani w tym ani w 1979 i 1980 roku. Odbyły się, choć skromne, w pełnym nadziei 1981 r. W kolejnych latach, latach stanu wojennego i tzw. *trzeciego etapu reformy*, nikomu nie było do śmiechu. Maj w Krakowie był zwykłym majem. Mimo wysiłków władz, które organizowały różne imprezy i koniecznie chciały pokazać, że wszystko idzie ku dobremu, studenci pozostawali w akademikach. Dopiero po 1989 r. na nowo pojawiają się *Juvenalia,* choć w skromniejszej formie. Czy dawne *Juvenalia* powrócą? Raczej wątpliwe. Powstały nagle, były dla młodzieży Krakowa niczym łyk świeżego powietrza dla trzymanego w dusznym pomieszczeniu. Siłą tej zabawy była jej spontaniczność. Dzisiaj okazji do zabawy studenci mają wiele.

tekst: Michał Niezabitowski

Zobacz także:

Comber Babski

Czterdziestu Mężów

Dni Krakowa

Emaus

Jarmarki

Kijacy

Klocki Popielcowe

Lajkonik

Potwierdzenie Przywilejów

Ptasi Król

Pucheroki

Rękawka

Szopka Krakowska

Magiczny Kraków

Święta Wojna

Święto Kupieckie

Wianki